DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA, 4. WRZEŚNIA 1940

KOMUNIKAT WOJENNY

Naloty niemieckie na Anglię trwały niemal cały dzień,szczególnie silnie atakowano płd.-wsch. wybrzeża i hr.Kentu. Na oczach tysięcy ludzi rozgrywały się gwałtowne walki powietrzne, a zwycięskie pojedynki aparatów myśliwskich, tudzież celność artylerii przeciwlotniczej,wywołały spontaniczne owacje. Bombowce niemieckie atakujące w zwartych kolumnach, rozpraszano ogniem artylerii,tak że nie chcąc ponieść dotkliwszych strat zawracały z powrotem, a pojedyncze aparaty,którym jednak udało się przedrzeć, wpadały na drugą linię myśliwców. Do godziny 6 wiecz.zestrzelono 26 samolotów niemieckich,tracąc 9 własnych,przyczym 5-ciu pilotów ang.uratowano. Szkód niema żadnych,ponieważ niemieckie samoloty nie przedarły się przez pierścień obrony i nie zrzuciły bomb.

R.A.F. przeprowadził w ciągu ostatniej doby planową akcję bombardowania w Niemczech,Włoszech i krajach okupowanych. Zbombardowano bazy łodzi podwodnych i ścigaczy na wybrzeżu francuskim i holenderskim, oraz lotniska w Niemczech i krajach okupowanych. W samych zaś Niemczech obrzucono bombami: Lipsk,Stuttgart,Emden,Manheim,Hannower,Ludwigshafen i Bielefeld, gdzie uległy dalszemu zniszczeniu liczne objekty przemysłowe i wojskowe. We Włoszech nalot objął tym razem Turyn,gdzie zbombardowano zakłady fabr. "Fiat",San Giovanni gdzie zniszczono zakłady "Morelli" i inne objekty. Wszystkie samoloty wróciły do swych baz bez strat,przy lądowaniu 1 aparat rozbił się.

Niemiecka łódź podwodna storpedowała koło wybrzeży okręt z dziećmi,odwożonymi do Kanady. Wszystkie dzieci i pasażerów uratowano,a po zaokrętowaniu na inny statek odesłano w dalszą drogę.

Z Kairo donoszą o zbombardowaniu włoskiej bazy Assab i 18 punktów w Abisynii.

Z Anglii donoszą,że do cmantarzyska samolotów niem.Dornierów i Messerschmidtów,znajdującego się na płd.wybrzeżach Anglii,przybyło w ub.tygodniu 293 ostatnio zestrzelonych aparatów niemieckich.-

ZE ŚWIATA

Przedstawiciel ang.minist.wojny przedstawił w radio londyńskim program i sprawozdanie z akcji niszczenia Niemiec. Zsprawozdania tego wynika,że pierwszym etapem planu było zniszczenie Zagłębia Ruhry,co jest już na ukończeniu. Drugi etap przewiduje zniszczenie centralnego okręgu przemysłowego, a więc tereny leżące między Berlinem,Magdeburgiem,Lipskiem i Stuttgartem. Akcja ta jest obecnie w toku. Etap trzeci nastąpi w okresie jesienno - zimowym, przy długich nocach,a obejmie resztę Niemiec,oraz tereny okupowane nie wyłączając Austrii i Polski. W centralnym okręgu przemysłowym Niemiec - perłą są Leuna-Werke,główny cel wypraw angielskich.

Roosvelt powołał pod broń na dzień 16.września br. pierwszy kontyngent oficerów,podoficerów Gwardii Narodowej w liczbie 60.000 ludzi. Kongres U.S.A. zapowiedział,iż w ciągu najbliższych 2 tygodni poweźmie wszystkie uchwały w związku z powszechnym powołaniem wszystkich obywateli pod broń.

W całym Siedmiogrodzie odbywają się bez przerwy wielkie manifestacje przeciw oddaniu Węgrom Siedmiogrodu,przyczym gdzie niegdzie wybuchły już rozruchy. W Brassow zdemolowano turystyczne biuro niemieckie,zaś w Cluj na wiadomość o przyjeździe Maniu powstały spontaniczne i masowe manifestacje. Demonstranci pobili włoskiego konsula,wybili szyby w niemieckim konsulacie a Niemców złapanych na ulicach pobili do krwi. Pałac królewski w Bukare-

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW ŚRODA 4 WRZEŚNIA 1940

KOMUNIKAT WOJENNY

Naloty niemieckie na Anglię trwały niemal cały dzień, szczególnie silnie atakowano płd.-wsch. wybrzeże i hr. Kentu. Na oczach tysięcy ludzi rozgrywały się gwałtowne walki powietrzne, a zwycięskie pojedynki aparatów myśliwskich, tudzież celność artylerii przeciwlotniczej, wywołały spontaniczne owacje. Bombowce niemieckie atakujące w zwartych kolumnach, rozpraszano ogniem artylerii, tak że nie chcąc ponieść dotkliwszych strat zawracały z powrotem, a pojedyncze aparaty, którym jednak udało się przedrzeć, wpadały na drugą linię myśliwców. Do godziny 6 wiecz. zestrzelono 26 samolotów niemieckich, tracąc 9 własnych, przyczym 5-ciu pilotów ang. uratowano. Szkód niema żadnych, ponieważ niemieckie samoloty nie przedarły się przez pierścień obrony i nie zrzuciły bomb.

R.A.F. przeprowadził w ciągu ostatniej doby planową akcję bombardowania w Niemczech, Włoszech i krajach okupowanych. Zbombardowano bazy łodzi podwodnych i ścigaczy na wybrzeżu francuskim i holenderskim, oraz lotniska w Niemczech i krajach okupowanych. W samych zaś Niemczech obrzucono bombami: Lipsk, Stuttgart, Emden, Manheim, Hannower, Ludwigshafen i Bielefeld, gdzie uległy dalszemu zniszczeniu liczne objekty przemysłowe i wojskowe. We Włoszech nalot objął tym razem Turyn, gdzie zbombardowano zakłady fabr. "Fiat", San Giovanni gdzie zniszczono zakłady "Morelli" i inne objekty. Wszystkie samoloty wróciły do swych baz bez strat, przy lądowaniu 1 aparat rozbił się.

Niemiecka łódź podwodna storpedowała koło wybrzeży okręt z dziećmi, odwożonymi do Kanady. Wszystkie dzieci i pasażerów uratowano, a po zaokrętowaniu na inny statek odesłano w dalszą drogę.

Z Kairo donoszą o zbombardowaniu włoskiej bazy Assab i 18 punktów w Abisynii.

Z Anglii donoszą, że do cmentarzyska samolotów niem. Dornierów i Messerschmidtów, znajdującego się na płd. wybrzeżach Anglii, przybyło w ub. tygodniu 295 ostatnio zestrzelonych aparatów niemieckich.-

ZE ŚWIATA

Przedstawiciel ang. minist. wojny przedstawił w radio londyńskim program i sprawozdanie z akcji niszczenia Niemiec. Ze sprawozdania tego wynika, że pierwszym etapem planu było zniszczenie Zagłębia Ruhry, co jest już na ukończeniu. Drugi etap przewiduje zniszczenie centralnego okręgu przemysłowego, a więc tereny leżące między Berlinem, Magdeburgiem, Lipskiem i Stuttgartem. Akcja ta jest obecnie w toku. Etap trzeci nastąpi w okresie jesiennо - zimowym, przy długich nocach, a obejmie resztę Niemiec, oraz tereny okupowane nie wyłączając Austrii i Polski. W centralnym okręgu przemysłowym Niemiec - perłą są Leuna-Werke, główny cel wypraw angielskich.

Roosvelt powołał pod broń na dzień 16. września br. pierwszy kontyngent oficerów, podoficerów Gwardii Narodowej w liczbie 60.000 ludzi. Kongres U.S.A. zapowiedział, iż w ciągu najbliższych 2 tygodni powzięte wszystkie uchwały w związku z powszechnym powołaniem wszystkich obywateli pod broń.

W całym Siedmiogrodzie odbywają się bez przerwy wielkie manifestacje przeciw oddaniu Węgrom Siedmiogrodu, przyczym gdzie niegdzie wybuchły już rozruchy. W Brassow zdemolowano turystyczne biuro niemieckie, zaś w Cluj na wiadomość o przyjeździe Maniu powstały spontaniczne i masowe manifestacje. Demonstranci pobili włoskiego konsula, wybili szyby w niemieckim konsulacie a Niemców złapanych na ulicach pobili do krwi. Pałac królewski w Bukare-

szcie otoczony jest wojskiem z obawy przed demonstrantami.
Przy przekraczaniu granicy Siedmiogrodu zabito 9 Węgrów. Manifestacje anty- niecko - węg.-.włoskie są tak wielkie,że Niemcy zagrozili obsadzeniem Rumunii, w razie ich nieustania. Chłopi rumuńscy obsadzili wespół ze zbuntowanymi oddziałami wojska opuszczone przez wojsko fortyfikacje w Siedmiogrodzie,zapowiadając obronę. Amerykanie wyrażają opinię,że Niemcy i Włosi obsadzając terytorium rumuńskie,mają na myśli uzyskanie lepszych pozycji przeciw Rosji.-

RADIO MOSKWA

Ostatnio podano straty Anglii na morzu od początku wojny,które wynoszą 96 jednostek,wliczając w to ścigacze i łodzie patrolowe.Straty te wynoszą zaledwie 1/100 część całej floty woj.Anglii, a obecnie Anglia jest tak silną na morzu jak nigdy dotąd w dziejach.
Pakt ros.-niem.odnośnie wspólnej granicy,jak również handlowy został przedłużony.
Kolonia franc. Gabon,wypowiedziała posłuszeństwo rządowi w Vichy,opowiadając się po stronie Anglii za dalszą walką.-

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wedle dopiero nadeszłych wiadomości przez Lizbonę,osobisty przedstawiciel Roosvelta przy Papieżu - Taylor, wyjechał z Watykanu przez Lizbonę do Waszyngtonu z posłannictwem od Papieża do Roosvelta,w sprawie pośrednictwa pokojowego - dyskretnie proponowanego przez Włochy.-Pogłoski te krążyły już od kilku dni a obecnie zostały potwierdzone oficjalnie. W sferach ameryk. jest opinia,że Włosi obawiając się zimy na skutek blokady -pamiętając jeszcze skutki blokady z czasów wojny hiszpańskiej- próbują czy uda się im coś uzyskać na wcześniejszym odstąpieniu od wojny po stronie Niemiec.-

Radio Londyn podaje dopiero obecnie,że w zeszłym tygodniu zwrócili się Niemcy z nieoficjalną propozycją pokojową pod adresem Anglii;proponując zwrócenie Polski,gwarancję granic Imperium Brytyjskiego, zatrzymanie podbitych krajów i wysunęli żądanie co do kolonii belgijskich i francuskich. Propozycja ta spotkała się z następującą odpowiedzią angielską:"Najpierw opuścić Czechy,Austrię i wszystkie inne państwa,dopiero wtedy zobaczymy,czy istnieje podstawa do wspólnych rozmów".-
Według ostatnich wiadomości R.A.F. dokonał bombardowania: Monachium,Berlina, Kassel, i we Włoszech Turyn,Lorient,tudzież w Holandii Scippol. Nad fabryką aluminium w Bielefeld,unoszą się łuny podobnie jak i nad Monachium.
Na skutek ostaniego bombardowania zostały poważnie uszkodzone zakłady Siemens - Schukert pod Berlinem.
Madrycki A.B.C. podkreśla przysłowiowy spokój Anglików podczas alarmów lotn. zauważając,że w czasie zaciemnienia ruch na ulicach Londynu jest normalny, podczas gdy mieszkańcy Berlina drżą ze strachu na wieść o nalocie.
United Press,pisze,że Anglia z oblężonej stała się obecnie stroną poważnie atakującą,czemu Niemcy nie potrafią już przeszkodzić. W Niemczech daje się zauważyć coraz większy pesymizm.
Onegdaj przemawiał prez.Roosvelt z Teneey,którymiędzy innymi powiedział: "Ameryka musi być jednolitą i uzbrojoną a nadto przygotowaną całkowicie do decydującej walki z hitleryzmem i totalistycznym niebezpieczeństwem tak z zewnątrz jak i wewnątrz".
Robotnicy amerykańscy,postanowili poprzeć jak najwydatniej zbrojenie i pomoc dla Anglii,nie cofając się przed poniesieniem nawet wielkich ofiar.-

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Schlesische Zeitung" z 30.8.1940 r.
Dziennik opisuje szczegóły ataku bombowego na Wrocław. Wsamym Wrocławiu był tylko alarm,a bomby padły tylko na przedmieścia.
"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 1.9.1940 r.
Z relacji tego dziennika wynika,że wczasie ataku Anglików na Berlin w nocy z soboty na niedzielę ucierpiały szczególnie ulice w śródmieściu a to: Ritterstrasse,Aleksandrinenstrasse,Mathieustrassej Alte Jakobstr. Zburzeniu uległy liczne domy i zakłady przemysłowe. Jeszcze w niedzielę straż pożarna nie mogła ugasić pożarów.

szcie otoczony jest wojskiem z obawy przed demonstrantami.
Przy przekraczaniu granicy Siedmiogrodu zabito 9 Węgrów. Manifestacje antyniecko - węg.- włoskie są tak wielkie, że Niemcy zagrozili obsadzeniem Rumunii, w razie ich nieustania. Chłopi rumuńscy obsadzili wespół ze zbuntowanymi oddziałami wojska opuszczone przez wojsko fortyfikacje w Siedmiogrodzie, zapowiadając obronę. Amerykanie wyrażają opinię, że Niemcy i Włosi obsadzając terytorium rumuńskie, mają na myśli uzyskanie lepszych pozycji przeciw Rosji.-

RADIO MOSKWA

Ostatnio podano straty Anglii na morzu od początku wojny, które wynoszą 96 jednostek, wliczając w to ścigacze i łodzie patrolowe. Straty te wynoszą zaledwie 1/100 część całej floty woj. Anglii; a obecnie Anglia jest tak silną na morzu jak nigdy dotąd w dziejach.
Pakt ros.-niem. odnośnie wspólnej granicy, jak również handlowy został przedłużony.
Kolonia franc. Gabon, wypowiedziała posłuszeństwo rządowi w Vichy, opowiadając się po stronie Anglii za dalszą walką.-

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wedle dopiero nadeszłych wiadomości przez Lizbonę, osobisty przedstawiciel Roosevelta przy Papieżu - Taylor, wyjechał z Watykanu przez Lizbonę do Waszyngtonu z posłannictwem od Papieża do Roosevelta, w sprawie pośrednictwa pokojowego - dyskretnie proponowanego przez Włochy.- Pogłoski te krążyły już od kilku dni a obecnie zostały potwierdzone oficjalnie. W sferach ameryk. jest opinia, że Włosi obawiając się zimy na skutek blokady - pamiętając jeszcze skutki blokady z czasów wojny hiszpańskiej - próbują czy uda się im coś uzyskać na wcześniejszym odstąpieniu od wojny po stronie Niemiec.-

Radio Londyn podaje dopiero obecnie że w zeszłym tygodniu zwróciły się Niemcy z nieoficjalną propozycją pokojową pod adresem Anglii, proponując zwrócenie Polski, gwarancję granic Imperium Brytyjskiego, zatrzymanie posiadłości krajowych wysunęli żądanie co do Kolonii belgijskich i francuskich. Propozycja ta spotkała się z następującą odpowiedzią angielską: "Najpierw opuście Czechy, Austrię i wszystkie inne państwa, dopiero wtedy zobaczymy, czy istnieje podstawa do wspólnych rozmów".-
Według ostatnich wiadomości R.A.F. dokonał bombardowania: Monachium, Berlina, Kassel, i we Włoszech Turyn, Lorient, tudzież w Holandii Schippol. Nad fabryką aluminium w Bielefeld, unoszą się łuny podobnie jak i nad Monachium.
Na skutek ostatniego bombardowania zostały poważnie uszkodzone zakłady Siemens - Schukert pod Berlinem.
Madrycki A.B.C. podkreśla przysłowiowy spokój Anglików podczas alarmów lotn. zauważając, że w czasie zaciemnienia ruch na ulicach Londynu jest normalny, podczas gdy mieszkańcy Berlina drżą ze strachu na wieść o nalocie.
United Press, pisze, że Anglia z oblężonej stała się obecnie stroną poważnie atakującą, czemu Niemcy nie potrafią już przeszkodzić. W Niemczech daje się zauważyć coraz większy pesymizm.
Onegdaj przemawiał prez. Roosevelt z Tenesy, którymiędzy innymi powiedział: "Ameryka musi być jednolita i uzbrojona a nadto przygotowana całkowicie do decydującej walki z hitleryzmem i totalistycznym niebezpieczeństwem tak z zewnątrz jak i wewnątrz".
Robotnicy amerykańscy, postanowili poprzeć jak najwydatniej zbrojenie i pomoc dla Anglii, nie cofając się przed poniesieniem nawet wielkich ofiar.-

PRZEGLĄD PRASY NIEMIECKIEJ

"Schlesische Zeitung" z 30.8.1940 r.
Dziennik opisuje szczegóły ataku bombowego na Wrocław. Wsamym Wrocławiu był tylko alarm, a bomby padły tylko na przedmieścia.
"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 1.9.1940 r.
Z relacji tego dziennika wynika, że wczasie ataku Anglików na Berlin w nocy z soboty na niedzielę ucierpiały szczególnie ulice w śródmieściu a to: Ritterstrasse, Aleksandrinenstrasse, Mathieustrasse i Alte Jakobstr. Zburzeniu uległy liczne domy i zakłady przemysłowe. Jeszcze w niedzielę straż pożarna nie mogła ugasić pożarów.

Dz.Pol.4.IX.1940

Gruzy - Zgliszcza - Zniszczenie !

/Reportaż szwajcarskiego dziennikarza z podróży po zniszczonych Niemczech/

Jeden z naszych Czytelników sprawił nam niecodzienną niespodziankę,przesyłając nam dziennik szwajcarski "Gazette de Lousanne",w którym znajdujemy barwnie napisany artykuł p.t."Anglia prowadzi wojnę w Niemczech". Artykuł ten podajemy w streszczeniu, a obejmuje on obecną sytuację w płn. i płn.-zach.Niemczech.

...Hamburg czołowy port Niemiec,jest dziś cmentarzem handlu morskiego. Port zupełnie nieczynny,doki i stocznie okrętowe zrujnowane,magazyny spalone. Ani jedno molo nie może spełniać swego zadania,gdyż oprócz zniszczeń najcięższymi bombami,otoczone są wieńcami zatopionych okrętów,które naloty zastały na kotwicach. Tylko łodzie o małym zanurzeniu mogą ryzykować dobicie do mola,bez obawy uszkodzenia dna. Najbogatsza część miasta,przylegająca do portu - leży w gruzach,a rozmiary zniszczenia przechodzą wyobraźnię. Fabryki i warsztaty dawno przerwały pracę, a co zdołano uratować u urządzeń,wywieziono na teren spokojniejszy. Wielu ludzi opuściło miasto.Olbrzymia jednak większość ludności pozostała i prowadzi żywot niemal jaskiniowy. Na wystraszonych twarzach widać straszne przeżycia. 70 kilka nalotów - w dzień i w nocy to rzeczywiście ponad ludzkie siły i nerwy. Ludność żyje w piwnicach,karmi się przeważnie surową strawą, a zimne noce i dnie dopełniają reszty losu.-

Nielepiej przedstawia się Brema. Porty floty wojennej Emden,Wilhelmshafen, Cuxhafen, Kiel /Kilonia/ są zamknięte dla oka dziennikarza. Ale można rozmawiać z marynarzami i bezrobotnymi pracownikami portowymi,od których - przy szklance piwa - można się wiele dowiedzieć. Stocznie naprawcze marynarki wojennej i budowy łodzi podwodnych,są gruntownie zniszczone tak,że wszelkie roboty przerzucono do portów bałtyckich. Zostały jeszcze bazy ścigaczy,łodzi torpedowych i hydroplanów. Kanał kiloński tylko częściowo zdolny do ruchu.Śluzy zawalone,brzegi oberwane,tylko małe statki i z zachowaniem wielkiej ostrożności mogą przejechać kanałami.-

Najważniejszy okręg przemysłu niemieckiego - Zagłębie Ruhry - cieszy się specjalną "opieką" i "względami" Anglików. Ale zniszczenia można zauważyć tylko na ulicach,bo tereny fabryczne i przemysłowe są szczelnie zamknięte dla oka widza. Essen,Bochum,Elberfeld,żyją w nieustannej grozie. Nocą rozbłyskują złowieszcze rakiety, a w chwilę potym detonacje i straszliwy rozdzierający powietrze huk bomb co doprowadza udręczonych Niemców do rozpaczy. Robotnicy z fabryk właściwego władcy Niemiec, Kruppa von Bohlen,opowiadali poufnie dziennikarzowi o zniszczeniach i uszkodzeniach wielkich pieców,odlewni i innych ważnych działów produkcji. Fabryka samolotów w Düsseldorfie,pracuje tylko dorywczo i z częstymi przerwami wskutek alarmów. Produkcja minimalna - a gros zajęć to naprawy uszkodzeń.-

Kolonia "perła Nadrenii" przeżyła pełne tragizmu chwile.Najcenniejszy jej zabytek - Katedra,jest porównywana pod wzgl.zniszczenia,z katedrą w Reims. To rewanż za Reims z r.1918 ? Prawa wieża do połowy zburzona,lewa zaś pęknięta,nawa główna zarysowana od szczytu aż po fundamenty, a rysa tak szeroka,że pozwala przecisnąć się człowiekowi. Dworzec kolejowy w gruzach, most żelazny na Renie,będący przedłużeniem dworca - zrzucony do rzeki. Miasto w ruinach,- kominy fabryczne znikły.

Nielepiej wyglądają dziesiątki innych miast przemysłowych w Niemczech. Ludność niemiecka patrzy na te ruiny z bezwładnie opuszczonymi rękami i narzeka coraz głośniej.Od czasu do czasu jakiś odruch czy nawet jawny bunt przeciw wojnie,przeciw "zwycięstwom",przeciw Gestapo. Autor sam przeżył w Hannowerze 5-cio godz.bombardowanie,opisuje je barwnie i zaznacza, że pozwoliło mu to na wierne oddanie wrażeń i wniknięcie w położenie ludności.-

Jest to skrót,który acz ograniczony do minimum,jest potężnie wymownym dokumentem.Anglicy przemówili wreszcie do Niemców językiem,jedynym - jaki Niemcy rozumieją. Zwycięscom Europy zaczyna być ciasno we własnym państwie. Polacy rozumieją dobrze,że każda bomba - zbliża Niemców do upadku - a nas do zwycięstwa i wolności.-

o

Gruzy - Zgliszcza - Zniszczenie !

/Reportaż szwajcarskiego dziennikarza z podróży po zniszczonych Niemczech/

Jeden z naszych Czytelników sprawił nam nieoczekiwaną niespodziankę, przesyłając nam dziennik szwajcarski "Gazette de Lousanne", w którym znajdujemy barwnie napisany artykuł p.t. "Anglia prowadzi wojnę w Niemczech". Artykuł ten podajemy w streszczeniu, a obejmuje on obecną sytuację w płn. i płn.-zach. Niemczech.

..Hamburg czołowy port Niemiec, jest dziś cmentarzem handlu morskiego. Port zupełnie nieczynny, doki i stocznie okrętowe zrujnowane, magazyny spalone. Ani jedno molo nie może spełniać swego zadania, gdyż oprócz zniszczeń najcięższymi bombami, otoczone są wielkimi zatopionych okrętów, które naloty zastały na kotwicach. Tylko łodzie o małym zanurzeniu mogą ryzykować dobicie do mola, bez obawy uszkodzenia dna. Najbogatsza część miasta, przylegająca do portu - leży w gruzach, a rozmiary zniszczenia przechodzą wyobrażnię. Fabryki i warsztaty dawno przerwały pracę, a co zdołano uratować u urządzeń, wywieziono na teren spokojniejszy. Wielu ludzi opuściło miasto. Olbrzymia jednak większość ludności pozostała i prowadzi żywot niemal jaskiniowy. Na wystraszonych twarzach widać straszne przeżycia. 70 kilka nalotów - w dzień i w nocy to rzeczywiście ponad ludzkie siły i nerwy. Ludność żyje w piwnicach, karmi się przeważnie surową strawą, a zimne noce i dnie dopełniają reszty losu.-

Niewiele lepiej przedstawia się Brema. Porty floty wojennej Emden, Wilhelmshafen, Cuxhafen, Kiel /Kilonia/ są zamknięte dla oka dziennikarza. Ale można rozmawiać z marynarzami i bezrobotnymi pracownikami portowymi, od których - przy szklance piwa - można się wiele dowiedzieć. Stocznie naprawcze marynarki wojennej i budowy łodzi podwodnych, są gruntownie zniszczone tak, że wszelkie roboty przerzucono do portów bałtyckich. Zostały jeszcze bazy ścigaczy, łodzi torpedowych i hydroplanów. Kanał Kiloński tylko częściowo zdolny do ruchu. Śluzy zawalone, brzegi oberwane, tylko małe statki i z zachowaniem wielkiej ostrożności mogą przejechać kanałami.-

Najważniejszy okręg przemysłu niemieckiego - Zagłębie Ruhry - cieszy się specjalną "opieką" i "względami" Anglików. Ale zniszczenia można zauważyć tylko na ulicach, bo tereny fabryczne i przemysłowe są szczelnie zamknięte, dla oka widza. Essen, Bochum, Elberfeld, żyją w nieustannej grozie. Nocą rozbłyskują złowieszcze rakiety, a w chwilę potym detonacje i straszliwy rozdzierający powietrze huk bomb co doprowadza udręczonych Niemców do rozpaczy. Robotnicy z fabryk właściwego władcy Niemiec, Kruppa von Bohlen, opowiadali poufnie dziennikarzowi o zniszczeniach i uszkodzeniach wielkich pieców, odlewni i innych ważnych działów produkcji. Fabryka samolotów w Düsseldorfie, pracuje tylko dorywczo i z częstymi przerwami wskutek alarmów. Produkcja minimalna - a gros zajęć to naprawy uszkodzeń.-

Kolonia "perła Nadrenii" przeżyła pełne tragizmu chwile. Najcenniejszy jej zabytek - Katedra, jest porównywana pod względ. zniszczenia, z katedrą w Reims. To rewanż za Reims z r. 1918 ? Prawa wieża do połowy zburzona, lewa zaś pęknięta, nawa główna zarysowana od szczytu aż po fundamenty, a rysa tak szeroka, że pozwala przecisnąć się człowiekowi. Dworzec kolejowy w gruzach, most żelazny na Renie, będący przedłużeniem dworca - zrzucony do rzeki. Miasto w ruinach, - kominy fabryczne znikły.

Niewiele lepiej wyglądają dziesiątki innych miast przemysłowych w Niemczech. Ludność niemiecka patrzy na te ruiny z bezwładnie opuszczonymi rękami i narzeka coraz głośniej. Od czasu do czasu jakiś odruch czy nawet jawny bunt przeciw wojnie, przeciw "zwycięstwom", przeciw Gestapo. Autor sam przeżył w Hannowerze 5-cio godz. bombardowanie, opisuje je barwnie i zaznacza, że pozwoliło mu to na wierne oddanie wrażeń i wniknięcie w położenie ludności.-

Jest to skrót, który acz ograniczony do minimum, jest potężnie wymownym dokumentem. Anglicy przemówili wreszcie do Niemców językiem, jedynym - jaki Niemcy rozumieją. Zwycięscom Europy zaczyna być ciasno we własnym państwie. Polacy rozumieją dobrze, że każda bomba - zbliża Niemców do upadku - a nas do zwycięstwa i wolności.-